

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/247644,Legendy-ciekawsze-niz-myslicie.html>
15.09.2026, 11:33

Legendy ciekawsze niż myślicie

14.09.2026

Wszyscy znamy pojęcie „legenda” i jego podstawowe słownikowe znaczenie: „opowieść dotycząca życia świętych i bohaterów lub jakichś wydarzeń historycznych, nasycona motywami fantastyki i cudowności”. Legendą jest też „osoba otoczona niezwykłą sławą” czy „krótki tekst na marginesie mapy”.

Nie o takich legendach chce Wam jednak opowiedzieć „Migawka archiwalna”. Słowo to ma bowiem jeszcze jedno znaczenie, o którym słownik milczy: „legenda” i pochodzący od niej czasownik „legendować” to także pojęcia rodem ze służb. Tak rozumiana legenda to „fikcyjne lub częściowo fikcyjne wytłumaczenie jakiegoś faktu czy zjawiska, opracowane w celu ukrycia przed osobami spoza resortu prawdziwej wersji wydarzeń lub rzeczywistych intencji”. Brzmi tajemniczo? Nie szkodzi, przykłady wszystko wyjaśnią. Mogą też sprawić, że staniemy się nieco bardziej podejrzliwi...

Funkcjonariusze śledzący figurantów lub podejrzanych musieli się wykazywać niemałą kreatywnością, aby obserwowani się nie zorientowali. W tym właśnie celu opracowywali rozmaite legendy, mające uwiarygodnić ich działania. Dostosowywali strój do otoczenia i sytuacji – na przykład, gdy śledzili kogoś na turystycznym szlaku sami musieli być w przebraniu turystów, podczas letniego urlopu nad morzem – zamieniali się w plażowiczów, na wsi – w letników, ekipę mierzącą grunty czy prowadzącą elektryfikację, itp. Jeśli konieczna była długotrwała obserwacja dajmy na to mieszkania – w jego pobliżu organizowali odpowiednie stanowisko, sami udawali jego obsługę i w takich okolicznościach prowadzili swoje działania. Akta operacyjne pełne są różnych przykładów legend, dlatego niewykluczone, że w kolejnych „migawkach” będziemy do tego tematu wracać.

Na początek pomysłowi funkcjonariusze z Gdańska, którzy śledzili mężczyznę podejrzanego o współpracę z obcym wywiadem. Mieszkał on przy mało ruchliwej ulicy, więc w pobliżu zorganizowano punkt z wykorzystaniem legendy ekipy monterów: 100 metrów za jego domem „zrobiono wykop o długości 3 metrów, szerokości 30 cm. Wzdłuż wykopu ułożono kabel, zakopując oba jego końce w ziemię. Na wykopie umieszczono namiot monterski, przy którym ustawiono wózek, dwie łopaty, kabel, kilof i torbę z narzędziami monterskimi. Dwóch wywiadowców obsługujących posterunek sygnalizacyjny ubrano w kombinezony, zaopatrując ich w benzynową maszynkę do spawania.” Przygotowano też stosowne (fikcyjne) zaświadczenia potwierdzające uprawnienia na prowadzenie robót teletechnicznych. Nocą w namiocie pozostawał jeden wywiadowca pozorując pilnowanie sprzętu.

Również sprytnie zorganizowali swój punkt wywiadowcy we Wrocławiu: w dzielnicy willowej obserwowano kobietę podejrzaną o szpiegostwo. Legenda była taka: „na małym placu naprzeciw miejsca zamieszkania zorganizowano stoisko sprzedaży choinek, obsługiwane przez naszych pracowników, ponieważ zbliżały się święta, a obserwację należało prowadzić przez okres dziesięciu dni.” Na stoisku wystawiono budkę, w której ukryto trzech funkcjonariuszy z aparatami fotograficznymi, a trzech innych rzeczywiście handlowało i to tak dobrze, że choinkę kupiła nawet obserwowana kobieta.

Z kolei przykład z Opola ilustruje inną taktykę: na Wyspie Bolko obserwowano młodego mężczyznę, bardzo ostrożnego. Posłano tam zatem pięcioro wywiadowców: dwóch przebranych za pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta z siekierką, piłką i nożycami „robiło” przegląd drzewostanu; dwoje udawało w parku parę zakochanych, a piąty był na „spacerze” z dzieckiem w wózku.

(Szerszy artykuł na ten temat ukazał się w półroczniku „Czasypismo”, nr 1(19)/21)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Dwie osoby stoją przed nieistniejącym już hotelem „Silesia” w Katowicach. W tle widać m.in. budynek, w którym od 1984 r. mieściło się Muzeum Śląskie. Zdjęcie zrobiono w marcu 1979 r. (IPN Ka 435/12)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Dwaj mężczyźni wsiadają do Fiata 125 p w okolicy ul. Francuskiej w Katowicach. Zdjęcie zrobiono w styczniu 1982 r. (IPN Ka 435/7)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Grupa osób stoi na Rynku w Katowicach, blisko ul. Teatralnej. Zdjęcie zrobiono w październiku 1981 r. (IPN Ka 435/3)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Dwaj mężczyźni stoją przy samochodzie marki Wartburg obok stacji CPN. Zdjęcie jest poruszone, zrobiono je w sierpniu 1982 r. (IPN Ka 435/9)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Grupa osób stoi przed blokiem, prawdopodobnie w Sosnowcu-Żagórze. Zdjęcie zrobiono w styczniu 1982 r. (IPN Ka 435/10)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji osób na bazarze w Katowicach, prawdopodobnie w rejonie ówczesnej ul. Zawadzkiego (obecnie Sokolskiej; IPN Ka 435/17)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji osób na bazarze w Katowicach, prawdopodobnie w rejonie ówczesnej ul. Zawadzkiego (obecnie Sokolskiej; IPN Ka 435/17)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji osób wychodzących z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach (IPN Ka 435/20)



Przykładowa fotografia operacyjna, wykonana z ukrycia podczas obserwacji. Trzej mężczyźni idą przez parking obok portu lotniczego w Pyrzowicach (IPN Ka 435/21)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Katowice

Archiwum IPN

Archiwalia IPN

Powiązane wiadomości





Migawki archiwalne